

poniedziałek, 30.09.2024

"...kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami" [Łk 9, 46-50]

*Uczniom Jezusa przyszedł myśli, kto z nich jest najwikszy. Lecz Jezus, znając to myśli w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie i rzekł do nich: «Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłucha. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki». Wtedy przemówił Jan: «Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędza złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami». Lecz Jezus mu odpowiedział: «Przestać zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami».*

>P<

Podobnie jak dawniej w gronie apostołów, tak samo i dziś we wspólnocie Kościoła można zauważyć niepotrzebną rywalizację, statystyki, czy posumowania. Tam taka wspólnota, a tam inna. Tam tyle osób, a gdzie indziej więcej. Tutaj nowe ruchy i wspólnoty, a tam te "stare", ja wymyśliłem coś nowego, a ty powielasz dawne schematy. Takie podejście może budować niepotrzebne barykady, uprzedzenia, złość. A przecież słowa Jezusa są jasne: "...kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami". Pragnieniem Jezusa jest jedność wspólnoty, nie jednakowość. Podobnie jak uczniowie i my dziś potrzebujemy nieustannej formacji, aby poprzez zaangażowanie duchowe oraz współpracę, przyczyniać się do budowania jedności wśród chrześcijan.

-----fot. pixabay